

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PAWŁA II
- Uroczystość Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana
DZIEŃ KAPŁAŃSKI

Kielce, 28 maja 2015 r.

1. Czcigodni Bracia Kapłani! Po raz kolejny obchodzimy święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, które na zakończenie Roku Kapłańskiego dla całego Kościoła ustanowił Ojciec Święty Benedykt XVI. Dla nas zebranych w katedrze kieleckiej i dla wszystkich kapłanów jest ono zachętą, abyśmy wpatrywali się w Jezusa Chrystusa Kapłana, a dla wiernych - naszych braci i sióstr - okazją by nieśli kapłanom duchowe wsparcie.

Historia tego święta związana jest ze Zgromadzeniem Sióstr Oblatek Chrystusa Kapłana, które modli się o uświęcenie kapłanów i kandydatów do kapłaństwa. Ojciec Święty Pius XII ustanowił je dla tego zakonu, jako święto patronalne, w 1952 r. a z czasem rozszerzono je na Kościół w krajach języka hiszpańskiego. Od ponad 40 lat obchodzone jest w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego. Każdy czwartek jest dniem modlitwy za kapłanów, a każdy pierwszy czwartek miesiąca jest nim w sposób szczególny. Zakończony w niedzielę Zesłania Ducha Świętego okres paschalny uświadamia nam, że w pierwszy czwartek po tej uroczystości, kapłaństwo nabiera nowego znaczenia i zakorzenienia w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, Jedyne Kapłana, który złożył ofiarę na ołtarzu krzyża i jako jedyny pośrednik wstawia się za nami u Ojca.

2. W Nowym Testamencie Jezus Chrystus, którego autor Listu do Hebrajczyków nazywa jedyną i неповtarzalną Ofiarą, jest również jedynym Arcykapłanem Nowego Przymierza (Hbr 10,11-18). Odkupienie jest darem i owocem ofiary Jezusa Chrystusa złożonej na ołtarzu krzyża. Jezus Chrystus od momentu swego zmartwychwstania i wniebowstąpienia jest jedynym Królem

i Arcykapłanem. Mając świadomość swojej Boskości oraz wielkości i niepowtarzalnego charakteru złożonej przez siebie ofiary, uważa się za Arcykapłana i pragnie, aby Jego kapłaństwo trwało wiecznie. W swojej miłości tym kapłaństwem zapragnął podzielić się z człowiekiem.

Słowo Boże uczy nas, że uprzedzająca miłość Boga oswajała człowieka z darem przebaczenia, którego wyrazem było wielokrotne odnawianie przymierza Boga z człowiekiem według Bożego pragnienia: „Będę im Bogiem, oni zaś będą moim ludem”. Przyszedł jednak ten moment, że Jezus Chrystus w mocy Ducha Świętego daje nam świadectwo swojej odkupieńczej miłości, która jest ponad wszelkie ludzkie grzechy nieprawości (por. Hbr 10,11-18). Jednocześnie wybiera tak pokorny sposób swojej obecności w ludzkim świecie, że aż niepojęty i bez łaski wiary niemożliwy do przyjęcia. Jest z nami przez dar Eucharystii. Święty Jan Paweł II nauczał, że Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako *dar największy*. Jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 11). Jezus słowami dzisiejszej Ewangelii zaprasza nas na wielką ucztę i powierza nam dar Eucharystii (Mt 14,22-25). Tak, jak w Wieczerniku, przez dar kapłaństwa, oddaje siebie całkowicie naszym rękom i naszej ludzkiej niedoskonałej miłości i mówi: „Czyńcie to na moją pamiątkę”.

3. Dziś Jezus Chrystus Najwyższy i Wieczny Kapłan, w katedrze kieleckiej i wszędzie na całym świecie pyta mnie i wszystkich kapłanów o kapłańską miłość, wierność i świadectwo życia. Na ile jestem sługą Eucharystii i na ile nią żyję? Jeżeli Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia Kościoła, tak samo jest nim w odniesieniu do posługi kapłańskiej. Jest ona racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią (por. EE 31). Godne sprawowanie tego sakramentu i szacunek do liturgii eucharystycznej mają być stylem naszego życia, jego

piękna oraz znakiem miłości do Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Wierność kapłańska jest dojrzałym znakiem wiary, a pocałunek, który kapłan składa kończąc Eucharystię przypomina, że idzie do świata nasączony Jezusem i Jego miłością.

Za kapłanów modli się wiele osób i kapłani modlą się wzajemnie za siebie. Drodzy Bracia! Zapewniam was, że jesteście obecni w mojej codziennej modlitwie i sam o taką modlitwę was proszę. Jednocześnie wszyscy kapłani wraz z biskupem są odpowiedzialni za powołania kapłańskie, a takie są darem Bożym. Ponosimy więc odpowiedzialność za narodziny i dojrzewanie powołań kapłańskich. Środkiem budzenia powołań, jak czytamy w „Pastores dabo vobis”, jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i Kościołowi. Służba będąca dźwiganiem krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji (por. PDV 41). Drodzy Bracia! Zanim będziemy narzekać na zły świat pytajmy siebie: co wnoszę w ten świat aby był lepszy?

Bądźmy pewni, że nigdy nie jesteśmy sami. Drogami naszego kapłaństwa prowadzi nas Maryja Królowa Apostołów i Matka Kapłanów. Towarzyszą nam święci, a wśród nich nasz brat kapłan bł. Józef Pawłowski, kiedyś proboszcz katedralny.

Święci modlili się także za kapłanów, dlatego nasze rozważanie nich zakończy modlitwa św. Faustyny: „O Jezu mój, proszę Cię za Kościół cały, udziel mu miłości i światła Ducha swego, daj moc słowom kapłańskim, aby serca zatwardziałe kruszyły się i wróciły do Ciebie. Panie, daj nam świętych kapłanów, Ty sam ich utrzymuj w świętości. O Boski i Najwyższy Kapłanie, niech moc miłosierdzia Twego towarzyszy im wszędzie i chroni ich od zasadzek i sideł diabelskich, które ustawicznie zastawia na dusze kapłana. Niechaj moc miłosierdzia Twego, o Panie, kruszy i wniwecz obraca wszystko to, co by mogło przyćmić świętość kapłana – bo Ty wszystko możesz”. Amen.